



Bruksela, dnia 8 września 2016 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 69 / 2016

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych PE

nt. sytuacji w Turcji

Bruksela, 30 sierpnia 2016 r.

W dniu 30 sierpnia 2016 podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (AFET) Parlamentu Europejskiego (PE) omawiano sytuację w Turcji w następstwie próby zamachu w tym kraju. Przewodniczący Komisji AFET **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) i eurodeputowana **Kati Piri** (sprawozdawca nt. Turcji, S & D, Holandia) przedstawili sprawozdanie z ich misji rozpoznawczej do Ankary, która odbyła się w dniach 23-25 sierpnia na zaproszenie premiera Turcji. Podczas pobytu w Turcji eurodeputowani spotkali się z premierem Yildirim, ministrami spraw zagranicznych, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, przewodniczącym parlamentu oraz przedstawicielami wszystkich partii (w tym HDP) i społeczeństwa obywatelskiego. Główne przesłanie dla Turcji przekazane przez delegację PE było następujące: PE potępił próbę zamachu stanu; PE podkreślił, że poszanowanie praw człowieka i praworządność w Turcji w następstwie próby zamachu stanu są niezwykle istotne; oraz PE zaznaczył, że 72 warunki muszą zostać spełnione przed wprowadzeniem liberalizacji wizowej. Członkowie misji obserwacyjnej opisali dyskusje jako konstruktywne, dotyczące najistotniejszych kwestii. Ich tureccy rozmówcy również pozytywnie ocenili wizytę. Na podstawie zebranych informacji, przewodniczący Brok i sprawozdawczyni Piri doszli do wniosku, że traumatyczne konsekwencje próby zamachu stanu dla tureckiego społeczeństwa mogą być niedoszacowane.

Podczas debaty posłowie poddali ostrej krytyce nieprzestrzeganie zasad państwa prawa i praw człowieka w Turcji w ciągu ostatnich lat, a zwłaszcza po próbie zamachu. Niektórzy posłowie wezwali do otwarcia rozdziałów 23 i 24 (dotyczących sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa). Przewodniczący Schulz polecił do Turcji i spotkał się z prezydentem Erdoganem w dniu 1 września 2016 r.

Przewodniczący **Elmar Brok** podkreślił znaczenie faktu, że wszystkie partie polityczne w

parlamencie potępiły próbę zamachu. Jego zdaniem ruch Gülen jest niedoszacowany, ponieważ od 2013 roku rozwinął się w formie "tajnego sojuszu", systematycznie prowadzącego nauczanie młodych ludzi i tworzenie interaktywnych ruchów. Podkreślił, że próba zamachu była szokiem dla Turcji, gdyż państwo to utraciło swoją integralność. PE powinien zachować czujność w kwestii aresztowań, które powinny odbywać się zgodnie z duchem rządów prawa. Wyjaśnił, że obecnie mają miejsce rozmowy między Turcją i Radą Europy (RE). W odniesieniu do procesu pokojowego na południowym wschodzie, partia HDP może odgrywać rolę pomostu. Przypomniał, że niedawne akty terroru ISIS i PKK miały wpływ na nastroje w Turcji. Dodał, że PKK została wpisana na listę organizacji terrorystycznych w UE.

Odnosząc się do wojny syryjskiej, **Elmar Brok** podkreślił fakt, że Turcja bezsprzecznie walczy z ISIS i przypomniał bardzo ważną rolę Kurdów w tej walce. Ostrzegł jednak przed ryzykiem ekspansji Kurdów na zachodnim brzegu Eufratu i z zadowoleniem przyjął wiadomość o przemieszczaniu się Kurdów na wschód. Wyraził nadzieję, że dojdzie do takich rozmów Rosja-Turcja, które pozwolą na budowanie mostów i przyniosą postępy w rozmowach pokojowych w Genewie. W odniesieniu do stosunków Turcja-UE, podkreślił, że premier Turcji ma poglądy proeuropejskie i stara się unowocześnić i zmodernizować swój kraj. Nawet jedynie dzięki zawarciu unii celnej z UE Turcja może się lepiej rozwijać. Po pobycie w Turcji poseł Brok nie odniósł wrażenia, że Turcja będzie szantażować UE umową dotyczącą uchodźców i poprosił posłów do PE, aby wycofali się z używania tej negatywnej retoryki. Ważne jest, by Turcja pozostała po stronie Unii Europejskiej. Nie ma sensu odgradzanie się od Turcji, nawet jeśli w jego opinii UE powinna wzmocnić swoje granice zewnętrzne i współpracować w południowej części basenu Morza Śródziemnego w zakresie zwalczania handlarzy i przemytników ludzi. W sprawie liberalizacji wizowej, najbardziej krytyczny punkt w świetle zamachu to kwestia przepisów antyterrorystycznych, ale poprosił posłów o konstruktywne podejście w tym względzie.

Eurodeputowana **Kati Piri** uzupełniła sprawozdanie posła Broka. Podkreśliła, że traumatyczny wpływ próby zamachu na społeczeństwo tureckie wydaje się być niedoszacowany. Aresztowania i zwolnienia z pracy pracowników służby cywilnej, zwolenników Gülena i ludzi, którzy na pewno nie byli związani z próbą zamachu - to niepokojące zjawiska, zarówno dla PE, jak i opozycji w Turcji. Przypomniała, że rządy prawa muszą być respektowane a za kwestie o zasadniczym znaczeniu uznała: prawo dostępu do prawników, domniemanie niewinności i prawo do sprawiedliwego procesu. Odnosząc się do zarzutów organizacji pozarządowych dotyczących stosowania tortur (w tym Amnesty International), turecki minister im zaprzeczył. Podkreślił, że Komisja ds. Zapobiegania Torturom Rady Europy będzie miała dostęp do więzień. Kwestia ponownego wprowadzenia kary śmierci nie została podniesiona podczas żadnego ze spotkań, w tym z opozycją, która nie

dostała żadnych informacji o podjęciu działań w kierunku przywrócenia kary śmierci w Turcji. Eurodeputowana Piri wskazała, że podczas spotkań z urzędnikami tureckimi podkreślano, że wszystkie kryteria (punkty odniesienia) muszą zostać spełnione nim zostanie wprowadzona liberalizacja reżimu wizowego z UE. Tureccy rozmówcy przyjęli to do wiadomości, ale chcieli mieć pewność, że ta kwestia nadal jest aktualna. Doceniła fakt, że partia HDP (Ludowa Partia Demokratyczna - prokurdyjska) została włączona w następstwie zamachu a parlament jest zjednoczony. Utworzono dwie komisje parlamentarne: jedną do zbadania zamachu, a drugą - ds. zmian konstytucyjnych. Wizyta została doceniona przez rząd, opozycję i organizacje pozarządowe Turcji. Eurodeputowana Piri podkreśliła, że nadzór PE byłby bardzo pożądanym i że posunięcia rządu tureckiego w następstwie próby zamachu będą istotnym testem dla demokracji.

Wystąpienia w imieniu grup politycznych

Występujący w imieniu EPP eurodeputowany **Cristian Dan Preda** (EPP, Rumunia) potępił zamach, ale również fakt, że wymierzone kary po zamachu były nie do przyjęcia, ponieważ miały na celu rozprawienie się z "wrogami rządu", w tym sędziami, pisarzami i profesorami, niemającymi nic wspólnego z "gülenismem", uważanym przez Ankarę za grupę terrorystyczną. Dodał również, że obywatele Rumunii zostali aresztowani i oskarżeni o bycie zwolennikami Gülena. Uważał, że w konflikcie syryjskim Turcy przede wszystkim walczą z Kurdami, a nie z ISIS i nie przyczyniają się do rozwiązania konfliktu.

Występujący w imieniu S&D eurodeputowany **Richard Howitt** (S & D, Wielka Brytania) odrzucił zamach i ostrzegł, że nie wszystkie działania podejmowane w następstwie próby zamachu były do przyjęcia. Zwrócił się do EPP o wyjaśnienia, dotyczące kwestii nieotwierania rozdziałów negocjacyjnych 23 i 24 i zwrócił się do PE, aby wywierał nacisk na tą kwestię. Wezwał do ostrożności ws. gülenizmu i jego roli w zamachu. Na koniec podkreślił, że PE musi się zdecydowanie opowiedzieć za powrotem do procesu pokojowego.

Występujący w imieniu ECR eurodeputowany **Charles Tannock** (ECR, Wielka Brytania) podkreślił dylemat w stolicach europejskich, w jaki sposób radzić sobie z rządem tureckim i powiedział, że niemiecka "polityka otwartych drzwi" utrudniła wywieranie presji na Turcję. Uznając strategiczne znaczenie i wagę Turcji (migracja, porozumienie nuklearne z Iranem, NATO i wojna w Syrii), zdecydowanie jednak potępił działania wojskowe Turcji przeciwko siłom kurdyjskim walczącym z ISIS. Przypomniał także arbitralne aresztowania pod pretekstem oczyszczania kraju z gülenizmu. Uważał, że Turcja oddala się od wartości UE, włączając w to deklaracje prezydenta Erdoğan w sprawie kary śmierci lub zbliżenie z Rosją.

Występujący w imieniu ALDE eurodeputowany **Johannes Cornelis Van Baalen** (ALDE,

Holandia) zapytał, czy strona turecka nie uważała, że UE zbyt późno potępiła próbę zamachu. Zastanawiał się, dlaczego armia, która była świecka w tradycji Ataturka, miałaby poprzeć Gülena. A jeśli to prawda, przypominał, że prezydent Erdogan sam mianował zwolenników Gülena w czasie, gdy obydwaj byli blisko. Zapytał, czy wymiar wewnętrzny zamachu został omówiony z rozmówcami z Turcji (obywatele UE pochodzenia tureckiego, demonstracje, szkoły rzekomo zarządzane przez Gülena, etc).

Występujący w imieniu GUE/NGL eurodeputowany **Takis Hadjigeorgiou** (GUE / NGL, Cypr) wyraził niezadowolenie z faktu, że grupy polityczne nie zostały poinformowane o wizycie przewodniczącego Schulza w Turcji. Podkreślił, że USA na początku z zadowoleniem przyjęły próbę zamachu w Turcji i prezydent Erdogan był zachęcony do podjęcia wcześniej omawianych działań. Demokracja w Turcji jest szczególnie ważna do rozwiązania kwestii cypryjskiej, podkreślił.

Występujący w imieniu Zielonych eurodeputowany **Ernest Maragall** (Zieloni, Hiszpania) wezwał UE do wzięcia pełnej odpowiedzialności za obecną sytuację, a nie do krótkowzroczności spowodowanej kwestiami, takimi jak migracja. To nie jest "business as usual". W jego opinii UE musi przygotować globalną strategię w tej kwestii.

Podczas debaty kilku eurodeputowanych nawoływało do otwarcia rozdziałów negocjacyjnych 23 i 24 w celu ułatwienia dialogu na temat demokracji, czemu eurodeputowany **Alexander Graf Lambsdorff** (ALDE, Niemcy) był zdecydowanie przeciwny. Zdecydowana większość mówców wzywała do poszanowania praworządności w Turcji. Niektóre uwagi dotyczyły wewnętrznego wymiaru zamachu dla obywateli UE. Eurodeputowany **Othmar Karas** (EPP, Austria) wezwał do przygotowania sprawozdania na temat misji PE, na użytek Rady i Komisji, oraz do współpracy UE z Radą Europy, w celu wypracowania skoordynowanego stanowiska i zaprezentowania go w raportach okresowych nt. postępów Turcji.

W swoich uwagach końcowych przewodniczący **Elmar Brok** przyznał, że Turcja zdystansowała się od UE w zakresie praw człowieka, społeczeństwa obywatelskiego i wolności słowa. Przyjął propozycję otwarcia rozdziałów 23 i 24. Zgodził się, że rozstrzygnięcie kwestii cypryjskiej jest warunkiem dalszego rozwoju stosunków UE-Turcja.

Eurodeputowana **Kati Piri** wyjaśniła, że 3 partie opozycyjne stwierdziły, że zamach może przynieść otwarcie się na ponowne uruchomienie rozmów pokojowych. PKK wyraziła gotowość do ogłoszenia jednostronnego zawieszenia broni. Wiele spraw sądowych przeciwko przywódcom opozycji zostało unieważnionych w następstwie zamachu stanu i pojawiły się sygnały, że dochodzenia przeciwko parlamentarzystom zostały wstrzymane. Przypomniała, że nie będzie zielonego światła dla liberalizacji reżimu wizowego bez spełnienia 72 warunków.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska